

Spis				treści:
Wybraliśmy...		i	co	dalej?
Życie	jest		pełne	niespodzianek
Wspomnienia		z		kampanii
Wyniki				ankiety
O		konkordacie		powiedzieli
„Neutrum”	w		sprawie	konkordatu
Europejski	Kongres	Humanistyczny	w	Berlinie
Antyklerykalizm		w		odwrocie?
Oświadczenie				
Drobiazgi				
To jest część nauki o człowieku...				

*

WYBRALIŚMY... I CO DALEJ?

Najpierw była powyborcza euforia: że w Sejmie i Senacie zwolennicy neutralności światopoglądowej państwa uzyskali miążdżącą przewagę, że prawie wszyscy kandydaci wymienieni w naszym poprzednim biuletynie zostali posłami, że mamy wreszcie w Sejmie członka „Neutrum”: Krzysztofa Dołowego z Frakcji Społeczno-Liberalnej UD, że partie narodowo chrześcijańskie poniosły klęskę.

Szybko jednak niektórzy przedstawiciele nowej większości parlamentarnej ściągnęli nas z obłoków na ziemię. Nie wierząc własnym oczom przeczytaliśmy na przykład niedługo po wyborach, że posłowie z SLD, którzy będąc w opozycji podobno zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego zapis o wartościach chrześcijańskich w ustawie o RTV, teraz oznajmiają, iż nie będą zabiegali o jego usunięcie, gdyż jest to „wyłącznie symbol, a w praktyce martwy zapis. Nie ma potrzeby angażować się z tego powodu w konflikt z biskupami”. [1] Podobnie Unia Pracy, której przedstawiciel Aleksander Małachowski stwierdził, że odrzucenie tego zapisu byłoby tylko czczą demonstracją. Autorzy tych wypowiedzi przyznali więc publicznie z całym spokojem, że dobre stosunki z biskupami są dla nich ważniejsze niż zgodność ustaw z podstawowymi prawami człowieka.

Niechętna była także atmosfera w Sejmie wokół zgłoszonego przez Parlamentarną Grupę Kobiet projektu zmian w ustawie antyaborcyjnej, który na szczęście wpłynął już do łaski marszałkowskiej. Jest za to wyraźna presja w sprawie ratyfikacji konkordatu.

Wprawdzie ucieszyła nas niedawna wiadomość o wniosku 89 posłów SLD do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności zapisu o wartościach chrześcijańskich z konstytucją, ale ogólna sytuacja wymaga wzmożonych działań. W tym numerze znajdziecie Państwo stanowisko „Neutrum” w sprawie konkordatu, które przesłaliśmy do prezydium Sejmu i Senatu oraz do tych posłów, którzy odpowiedzieli na naszą przedwyborczą ankietę. Zamieściliśmy także tekst wspólnego oświadczenia z poparciem dla Parlamentarnej Grupy Kobiet, podpisanego przez kilka stowarzyszeń, w tym „Neutrum”.

W sprawie stopnia z religii na świadectwie są już indywidualne skargi rodziców do Trybunału w Strasburgu. Niezależnie od tego wystąpimy do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

O tym wszystkim będziemy mogli porozmawiać na nieformalnym noworocznym spotkaniu członków oddziału warszawskiego, które chcielibyśmy zorganizować na początku stycznia. O miejscu i terminie spotkania powiadomimy oddzielnie.

Tymczasem życzymy Państwu spokojnych Świąt, w nadchodzącym zaś roku optymizmu, wytrwałości i pogody ducha.

Zarząd Oddziału Warszawskiego

*

ŻYCIE JEST PEŁNE NIESPODZIANEK

W audycji redakcji katolickiej „Radio dla Ciebie” transmitowano 14 października dyskusję

na temat wolności religijnej. Wzięli w niej udział między innymi Marek Nowicki z Komitetu Helsińskiego i ks. Adam Żak, rektor seminarium jezuickiego w Krakowie, członek delegacji Stolicy Apostolskiej w procesie KBWE. Radiosłuchacze mogli zadawać dyskutantom pytania na żywo.

Zapytaliśmy więc księdza Żaka, czy podziela opinię, że zapis o przestrzeganiu wartości chrześcijańskich w ustawie o radiu i telewizji narusza prawa człowieka, i czy poparłby starania „Neutrum” o usunięcie tego zapisu, w razie konieczności nawet przed Trybunałem w Strasburgu.

Odpowiedź brzmiała, że ustawodawcy istotnie użyli kontrowersyjnych sformułowań i że ksiądz rektor byłby skłonny poprzeć nasze wystąpienie w tej sprawie, oczywiście nie w formie podpisywania jakichś petycji, ale pomagając w wytworzeniu pozytywnej atmosfery wokół tej inicjatywy.

Ciekawe, co w tej samej sprawie orzeknie Trybunał Konstytucyjny?

*

WSPOMNIENIA Z KAMPANII

Największa praca, jaką wykonaliśmy w okresie przedwyborczym, była związana z ankietą sześciu stowarzyszeń zawierająca pytania o stanowisko kandydatów w sprawach dotyczących neutralności światopoglądowej państwa, prawa kobiet do decydowania o macierzyństwie i prawa obywateli do referendum. Podsumowanie wyników ankiety znajdziecie Państwo w tym numerze.

Odpowiedzi nie nadesłał ani jeden kandydat z PSL, nie znaczy to jednak, że żaden nie chciał odpowiedzieć, tylko że tak za wszystkich zdecydowała centrala z przyczyn, których łatwo się dziś domyślić. Sztaby wyborcze pozostałych partii udostępniły nam, zgodnie z prośbą, adresy jednostek wojewódzkich, więc egzemplarze ankiet rozesłaliśmy sami do województw. W siedzibie PSL zaś miły i uczynny pan Jerzy Izdebski stwierdził, że absolutnie nie ma sensu, abyśmy się niepotrzebnie trudzili i do tego wydawali pieniądze na znaczki: oni przecież stale posyłają materiały w teren, więc i naszą ankietę prześlą przy okazji. Rezultat znamy. Dwukrotnie jeszcze przypominaliśmy o sprawie, ale jak widać, bezskutecznie. Jedyna kandydatka PSL, która otrzymała ankietę do rąk własnych, zapytała podobno, czy to znaczy, że podpisane pod listem przewodnim stowarzyszenia jej nie poprą, jeśli im nie odpowie, a także oznajmiła, że kandyduje po to, żeby się zajmować w Senacie sprawami dzieci. Dziś pani Maria Łopatkowa jest przewodniczącą senackiej komisji edukacji narodowej, tak więc zakres pojęcia „dziecko” okazał się bardzo elastyczny.

Pewien kandydat liberałów z Łodzi napisał do „Neutrum”, że pytania ankiety świadczą o podobieństwie naszych poglądów, i poprosił o materiały stowarzyszenia oraz kontakt z łódzkim oddziałem, gdyż liczy na „obopólnie korzystną współpracę”. Ale odpowiedzi na ankietę nie przysłał.

Po utworzeniu banku danych o kandydatach na podstawie wyników ankiety, podaliśmy informację do mediów, że taki bank istnieje, wraz z numerami telefonów, pod które można było dzwonić z pytaniami.

Wiadomość o tym zamieszczano przez kilka dni w „Telegazecie”, notatkę PAP przedrukowało kilka pism, tylko w Warszawie działy się dziwne rzeczy. Poza wstępną informacją w „Życiu”, wszystkie stołecznewydania tę wiadomość pominęły. Tekst Agaty Nowakowskiej na ten temat pojawił się w terenowych wydaniach „Gazety Wyborczej”, tylko nie w warszawskim. Pisano o tym w terenowych wydaniach „Sztandaru Młodych” - ale nie w stołecznym.

Telefonów od zainteresowanych osób w sprawie kandydatów było dużo, tak więc inicjatywa okazała się potrzebna.

Ponadto „Neutrum”, wspomagane przez Stowarzyszenie na rzecz Humanizmu i Etyki Niezależnej, dwukrotnie zorganizowało tradycyjny „stolik”, czyli uliczny punkt informacyjny. Zachęcenii powodzeniem pierwszej z tych akcji, przeprowadzonej na Starówce w czasie festynu przedwyborczego, powtórzyliśmy ją w kilka dni później.

Porównując oba „stoliki” można było zauważyć różnicę w podejściu przechodniów. Za pierwszym razem, w niedzielę, budziliśmy, tak jak i inne ugrupowania prezentujące swoje programy i poglądy, ogromne emocje, zarówno pozytywne, jak i negatywne. Nic dziwnego: większość ludzi przyszła po to, aby dokonać wyboru lub utwierdzić się w swojej decyzji. Cały przygotowany zapas naszego biuletynu wyczerpał się w ciągu trzech godzin. W czwartek

odczuwało się przede wszystkim zmęczenie samym tematem wyborów. Jednak w oba dni bardzo duże zainteresowanie budziła plansza z podsumowaniem wyników ankiety, informująca, ilu kandydatów z poszczególnych partii odpowiedziało na nasze pytania i jaki był ich stosunek do postawionych problemów.

Jedną z niewątpliwych korzyści płynących z obsługi „stolików” jest to, że pozwalają się zetknąć z takimi argumentami osób o przeciwnych poglądach, jakich nie sposób przewidzieć przygotowując się do dyskusji. Cóż można bowiem odpowiedzieć młodemu człowiekowi twierdzącemu z powagą, że nauczanie w szkołach innych przedmiotów niż religia jest naruszaniem jego ojcowskich praw?

Mieliśmy także stolik na spotkaniu z kandydatami kilku partii w „Rawarze”, tam jednak wśród obecnych na sali przeważali sympatycy opcji prawicowej, toteż ci, którzy brali nasze materiały, czynili to jakby trochę wstydliwie, ukradkiem.

Ponadto rozlepialiśmy i rozprowadzaliśmy ulotki informacyjne. Oddział „Neutrum” w Szczecinie zamieścił w „Kurierze Szczecińskim” płatne ogłoszenie z pytaniami ankiety i zachętą dla wyborców, aby głosowali na kandydatów, którzy odpowiedzą „tak” na wszystkie pytania.

A.S., A.W

*

WYNIKI ANKIETY

Na rozesłaną przez sześć stowarzyszeń ankietę przedwyborczą, o której pisaliśmy w poprzednim numerze Biuletynu, odpowiedziało 260 osób na łączną liczbę 2319 kandydatów czterech partii: KLD, SLD, Unii Demokratycznej i Unii Pracy. Celowo nie uwzględniamy w tym podsumowaniu PSL, skąd nie nadeszła ani jedna odpowiedź, gdyż najprawdopodobniej kandydaci nie otrzymali w ogóle formularzy ankiety.

Przypominamy pytania ankiety:

1. Czy uważa Pan(i) ogólnokrajowe referendum za normalny mechanizm demokracji, który powinien być stosowany w sprawach szczególnie ważnych dla całego społeczeństwa, a zawsze wtedy, kiedy żąda tego co najmniej 500 tys. obywateli?
2. Czy podziela Pan(i) pogląd, że aborcja dokonana na życzenie kobiety we wczesnym okresie ciąży powinna być prawnie dopuszczalna?
3. Czy uznaje Pan(i) konieczność zamieszczenia w przyszłej konstytucji zapisu o rozdziale między państwem a Kościołem?
4. Czy podziela Pan(i) pogląd, że powinno się zrównać wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe oraz inne instytucje życia społecznego pod względem praw i obowiązków w zakresie podatków, ceł i restytucji własności?
5. Czy podziela Pan(i) pogląd, że wzorem większości państw europejskich Polska powinna odejść od zwyczaju zawierania konkordatu?

Odpowiedzi na pytania

Partia		KLD	SLD	UD	UP
Liczba kandydatów		552	692	563	512
Liczba odpowiedzi		15	149	48	48
Pytanie 1	t	10	149	43	46
	n	5	0	4	1
	bz	0	0	1	1
Pytanie 2	t	13	136	37	45
	n	2	2	9	2
	bz	0	11	2	1
Pytanie 3	t	15	148	46	48
	n	0	0	2	0
	bz	0	1	0	0

Pytanie 4	t	15	146	48	48
	n	0	1	0	0
	bz	0	2	0	0
Pytanie 5	t	10	124	28	44
	n	4	3	5	1
	bz	1	22	15	4

(t = tak, n = nie, bz = nie mam zdania)

Spśród 260 kandydatów, którzy odpowiedzieli na naszą ankietę, 56 otrzymało mandaty poselskie lub senatorskie. Poniżej zamieszczamy nazwiska tych osób wraz z ich odpowiedziami według kolejności pytań (oznaczenia odpowiedzi jak w poprzedniej tabeli).

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Pytanie	1	2	3	4	5
Barbara Blida	t	t	t	t	t
Zbigniew Bomba	t	t	t	t	t
Jan Chojnacki	t	t	t	t	t
Wiesław Ciesielski	t	t	t	t	t
W. Cimoszewicz	t	t	t	t	t
Jerzy Dziewulski	t	t	t	t	t
Ryszard Gibuła (sen.)	t	t	t	t	t
Kazimierz Iwaniec	t	t	t	t	t
Jerzy Jaskiernia	t	t	t	t	t
Tadeusz Jędrzejczak	t	t	t	t	t
Janusz Jurek	t	t	t	t	t
Jerzy Kopaczewski	t	t	t	t	bz
Jerzy Kossakowski	t	bz	t	t	t
Ewa Lewicka-Łęgowska	t	t	t	t	t
Maciej Manicki	t	t	t	t	t
Marian Marczewski	t	t	t	t	t
Irena Nowacka	t	t	t	t	t
Zenon Nowak (sen.)	t	t	t	t	t
Józef Nowicki	t	t	t	t	t
Regina Pawłowska	t	t	t	bz	t
Franciszek Potulski	t	t	t	t	bz
T. Romańczuk (sen.)	t	t	t	t	t
Stanisław Rusznica	t	t	t	t	t
Izabela Sierakowska	t	t	t	t	t
Szczepan Skomra	t	bz	t	t	bz
Andrzej Skrzyński	t	t	t	t	bz
Wanda Sokołowska	t	t	t	t	t
Stanisław Stec	t	t	t	t	t
Władysław Stępień	t	t	t	t	t
Władysław Szkop	t	t	t	t	bz
M. Walczyńska-Rechmal	t	t	t	t	t
Zbyszek Zaborowski	t	[2]	t	t	t
Jarzy Zakrzewski	t	t	t	t	t

Unia Demokratyczna

Pytanie	1	2	3	4	5
Wojciech Arkuszewski	n	n	n	t	n
Marek Balicki	t	t	t	t	t
Krzysztof Dołowy	t	t	t	t	t

Władysław Frasyński	t	t	t	t	t	
Radosław Gawlik	t	t	t	t	bz	
Zofia Kuratowska (sen.)	t	t	t	t	t	
Barbara Labuda	t	t	t	t	t	
Krzysztof Luks	t	t	t	t	bz	
Andrzej Potocki	t	t	t	t	n	
Joanna Staręga-Piasek	t	t	t	t	bz	[3]
Ludwik Turko	t	t	t	t	t	

Unia Pracy

Pytanie	1	2	3	4	5
Ryszard Bugaj	t	t [4]	t	t	n [5]
Zbigniew Bujak	t	t	t	t	bz
Ryszard Faszyński	t	t [6]	t	t	n [7]
I. Jaruga-Nowacka	t	t	t	t	t
Halina Licnerska	t	t	t	t	t
Piotr Marciniak	t	t	t	t	t
Maria Nowakowska	t	t	t	t	t
Kazimierz Pańtak	t	t	t	t	t
Danuta Polak	t	t	t	t	t
Artur Siedlarek	t	t	t	t	t
Beata Świerczyńska	t	t	t	t	t

Opracowanie wyników: **Czesław Janik**

*

O KONKORDACIE POWIEDZIELI

WALDEMAR PAWLAK: *Moja sytuacja w sprawie konkordatu jest złożona.*

„Życie Warszawy”, 17 listopada

BP JÓZEF ŻYCIŃSKI: *Trudno sobie wyobrazić, by Polska mogła być wiarygodnym partnerem w skali międzynarodowej, gdyby kolejne rządy wycofywały umowy międzynarodowe podpisywane przez wcześniejsze rządy.*

„Gazeta Wyborcza”, 28 listopada

JÓZEF OLEKSY: *Niektórzy członkowie SLD zapowiadają wniesienie do Trybunału Konstytucyjnego zapytania o zgodność treści konkordatu z obecnie obowiązującymi przepisami konstytucyjnymi. Nie sądzę jednak, by ta sprawa miała się stać zarzewiem jakiegoś konfliktu z Kościołem.*

„Życie Warszawy”, 28 października

RYSZARD BUGAJ, odpowiadając na pytanie, jak się zachowa Unia Pracy w sprawie konkordatu:

- *Tak jak obiecywaliśmy. Najpierw konstytucja, potem renegecje w sprawie ratyfikowania konkordatu.*

- *Ale to zablokuje możliwość uwzględnienia konkordatu w konstytucji.*

- *I o to właśnie chodzi.*

„Życie Warszawy”, 11 października

MICHAŁ STRĄK: *Kwestia ratyfikacji konkordatu, jak powiedział premier Pawlak w exposé, nie jest przedmiotem jakiejkolwiek dyskusji.*

„Życie Warszawy”, 18 listopada

*

"NEUTRUM" W SPRAWIE KONKORDATU

Warszawa, 7 XII 1993

Prezydium
Prezydium
Przewodniczący
Parlamentarna Grupa Kobiet

klubów

Sejmu
Senatu
poselskich

Jednym z zadań stojących przed nowym Sejmem jest zajęcie stanowiska w kwestii ratyfikacji konkordatu. W związku z tym przesyłamy uzasadnienie naszej opinii na temat tego dokumentu. Uprzejmie prosimy o uwzględnienie naszych argumentów i zastrzeżeń w sejmowej debacie nad konkordatem. Nasze stanowisko było konsultowane z prawnikami.

Za Prezydium Zarządu Krajowego
Marek Gromelski
Czesław Janik
Anna Wolicka

STANOWISKO "NEUTRUM" W SPRAWIE ZAWARCIA KONKORDATU

Jesteśmy przeciwni zawieraniu z Watykanem konkordatu dotyczącego wewnętrznych stosunków między państwem a Kościołem katolickim w Polsce. **Konkordat jest wynikiem przekroczenia kompetencji przez poprzedni rząd.** Rząd ten, podpisując konkordat przed uchwaleniem konstytucji i przesądając w ten sposób pewne rozwiązania konstytucyjne, przypisał sobie kompetencje władzy ustawodawczej. Ratyfikacja konkordatu usankcjonowałaby więc lekceważenie prawa.

Konkordat nie był poddany konsultacji społecznej. Konkordat zawiera ustalenia dotyczące wszystkich obywateli państwa, na przykład w sprawie zawierania małżeństw. Mimo to jego treść była przed społeczeństwem ukrywana. Praktykę tego rodzaju uważamy za niedopuszczalną w demokratycznym państwie.

Konkordat łamie zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa. Regulowanie sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce przez konkordat dyskryminuje przedstawicieli innych wyznań, których prawa nie będą chronione przez akt tak wysokiej rangi, jak nadrzędna w stosunku do ustaw umowa międzynarodowa. Taką dyskryminację uważamy za niedopuszczalną. Jest ona sprzeczna z gwarancjami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, podpisanej zarówno przez Polskę, jak i Watykan.

Konkordat łamie konstytucyjną zasadę rozdziału Kościoła od państwa, wprowadzając elementy prawa kanonicznego do prawa polskiego.

Konkordat dyskwalifikują także pewne zawarte w nim ustalenia szczegółowe, niekorzystne dla państwa, jego systemu prawnego i obywateli:

1. Większość artykułów konkordatu to wyłącznie zobowiązania państwa wobec Kościoła katolickiego, z całkowitym pominięciem zasady wzajemności właściwej dla umów międzypaństwowych. Konkordat nie przewiduje niezbędnych gwarancji dla państwa polskiego: przestrzegania porządku prawnego przez nominowanych przez Watykan dostojników kościelnych w Polsce, postępowania niesprzecznego z polityką zagraniczną rządu RP w działalności misyjnej Kościoła polskiego i jego kontaktach międzynarodowych itp. Nie jest to więc obopólnie korzystna umowa, lecz swoista karta przywilejów Kościoła katolickiego.

2. Art. 8 ust. 4 stanowiący, że „sprawowanie kultu publicznego w miejscach innych niż określone w ust. 3 nie wymaga zezwoleń”, nie zawiera niezbędnego ograniczenia możliwości sprawowania kultu publicznego ze względu na poszanowanie uczuć religijnych oraz wolności sumienia i wyznania niekatolików. Otwiera to pole do konfliktów na tle wyznaniowym i przesądza sprawę umieszczania symboli religijnych w urzędach państwowych.

3. Art. 10 dotyczący zawierania małżeństw wprowadza prawo kanoniczne do systemu prawa państwowego. Aby małżeństwo miało skutki zgodne z prawem polskim, musi być wymagane sporządzenie aktu zawarcia małżeństwa cywilnego. Art. 10 narusza tę zasadę.

4. Art. 12 określa szkołę jako **jedynę** miejsce nauczania religii. W sprawie nauczania religii w szkołach państwowych powinno decydować społeczeństwo, a konkretne rozwiązania

powinny być określone w polskich ustawach, nie zaś w umowie międzynarodowej. Konkordat przekreśla definitywnie dążenia znacznej części katolików, którzy są zwolennikami nauczania religii w punktach katechetycznych.

5. W związku z trudną sytuacją finansową państwa konkordat nie powinien zawierać zobowiązań powodujących dodatkowe obciążenia dla budżetu (art. 15).

6. Część dotycząca spraw finansowych i podatkowych powinna zawierać konkretne, szczegółowe ustalenia lub przynajmniej zapis, że dochody instytucji kościelnych i osób duchownych są kontrolowane i opodatkowywane przez państwo zgodnie z zasadami przewidzianymi w ustawodawstwie polskim.

Reasumując, nieprawdziwe jest zawarte w preambule konkordatu stwierdzenie, że zawierając go kierowano się między innymi „normami dotyczącymi praw człowieka i podstawowych swobód oraz wyeliminowania wszelkich form dyskryminacji i nietolerancji z powodów religijnych”. W rzeczywistości otwarto drogę do zwiększenia takiej dyskryminacji.

Konstytucyjnie zagwarantowana wolność sumienia i wyznania powinna mieć swoją ustawę wykonawczą o randze ustawy organicznej, która by rozwiązywała kompleksowo, na równych prawach, sytuację wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych, a także gwarantowała poszanowanie praw i wolności niewierzących.

Ewentualne umowy między Polską a Watykanem powinny dotyczyć wzajemnych stosunków tych państw, nie zaś spraw, o których powinno decydować polskie prawo. W żadnym razie taka umowa nie może przesądzać rozwiązań konstytucyjnych.

Załącznik

Załączamy kilka spośród licznych informacji i wypowiedzi prasowych potwierdzających nasze zastrzeżenia.

„Konkordat został podpisany przed uchwaleniem Konstytucji. Fakt ten, o ile się mogłem zorientować, bo nikt mi tego oczywiście wprost nie powiedział, początkowo budził zastrzeżenia w Watykanie, gdzie, jak zauważyłem, nie bardzo mogą pojąć, czemu do tej pory Polska nie ma jeszcze Ustawy Zasadniczej. W innych krajach, mówiono mi, konstytucje opracowano i uchwalono stosunkowo szybko i to konstytucje całkiem dobre. Wątpliwości zostały usunięte przez stronę polską. Uznano więc, że zawarte w konkordacie ustalenia, wyprzedzając Konstytucję, w jakimś stopniu stanowią jej przygotowanie. Z tą świadomością obie strony pracowały nad projektem dokumentu i obie uznały go także pod tym względem za zadowalający”.

Ks. Adam Boniecki MIC

„Tygodnik Powszechny” z 8 VIII 1993

„Na podpisaniu konkordatu między Stolicą Apostolską a RP skorzystają wszystkie zarejestrowane Kościoły”.

Hanna Suchocka na spotkaniu z władzami Polskiej Rady Ekumenicznej

„Życie Warszawy” z 12 VIII 1993

„Każdy przywilej, każda gwarancja uzyskiwane przez jeden Kościół muszą być rozciągnięte na inne wyznania”.

Min. Jan Maria Rokita

po spotkaniu premier Suchockiej z przedstawicielami PRE

„Gazeta Wyborcza” z 12 VIII 1993

„Jak popularnie powiedziano gdzieś, konkordat rozciągnie się na inne Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej (...). Uważam, że jest to nieporozumienie. Przecież to jest jednak dokument czy postanowienie między dwoma podmiotami prawa międzynarodowego i stąd podłączenie się któregoś z Kościołów jest chyba tutaj niewłaściwością, bo tak daleko w drodze ekumenicznej nie doszliśmy, żeby któryś z Kościołów mógł się identyfikować ze Stolicą Apostolską”.

Prymas Józef Glemp

„Słowo — Dziennik Katolicki” z 1 IX 1993

„Projekty regulacji prawnych między państwem a Kościołami ewangelicko-augsburskim, ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-metodystycznym nadal czekają na Sejm. Regulują one m.in. sprawy rewindykacji majątkowych Kościołów niekatolickich. Są one znikome w porównaniu z roszczeniami Kościoła katolickiego, a mimo to parlamentarzyści unikali załatwienia tych spraw”.

Andrzej Wójtowicz z Polskiej Rady Ekumenicznej
„Życie Warszawy” z 12 VIII 1993

„Zgodnie z duchem II Soboru Watykańskiego świeccy nie mają być biernym budulcem; w sprawie takiej – jak ułożenie stosunków z Państwem – chyba powinni być wysłuchani, jawnie konsultowani. (...) To nieprawda, że brak na to czasu. Procedury tajne też nie dały błyskawicznych efektów, dobrze też byłoby poczekać na uchwalenie Karty Praw i Wolności oraz całej konstytucji. Jeślimój Kościół nie chce mnie pytać o zdanie w sprawie konkordatu, to czy przynajmniej moje demokratyczne Państwo nie mogłoby tego zrobić?”

Halina Bortnowska
„Gazeta Wyborcza” z 3 VIII 1993

„Trzeba wrócić do nauki religii w punktach katechetycznych – twierdzi ponad połowa badanych (59%). Co trzeci (35%) jest za tym, by lekcje religii nadal odbywały się w szkole. Sondaż przeprowadzono między 16 a 21 kwietnia na losowo-kwotowej próbie Polaków, którzy ukończyli 15 lat”.

Badania "Demoskopu"
„Gazeta Wyborcza” z 18 V 1993

*

EUROPEJSKI KONGRES HUMANISTYCZNY W BERLINIE

Z inicjatywy Międzynarodowej Unii Humanistycznej i Etycznej (IHEU) oraz Europejskiej Federacji Humanistycznej (EHF) odbył się w lipcu br. Europejski Kongres Humanistyczny. Tematy Kongresu: „Wschód-Zachód - Dialog o demokracji, prawach człowieka i humanizmie” pozwala przypuszczać, że wybór na miejsce obrad Berlina, miasta łączącego Wschód z Zachodem, nie był przypadkowy. Organizatorem i gospodarzem spotkania był Humanistischer Verband Deutschlands.

Inauguracyjną sesję Kongresu poświęcono budzącym się na świecie nastrojom nacjonalistycznym. Była ona wstępem do kolejnej, podczas której omawiano humanistyczne strategie przeciwstawiania się nacjonalizmowi i zjawiskom naruszania praw człowieka. Bezpośrednio związany z tym zagadnieniem był panel w całości dotyczący problemów emigrantów i uchodźców. Wiele uwagi poświęcono również fundamentalizmowi religijnemu. Nowością w historii kongresów humanistycznych było poświęcenie całego dnia obrad równouprawnieniu płci i sprawom kobiet. Była to jedyna sesja panelowa, w której wzięły udział panie, a że nie było w ich gronie ani jednego mężczyzny, więc sprawdzonej tradycji stało się zadość: panie mogły mówić o sobie i „swoich” sprawach, o wszystkim zaś innym - panowie. Ten dziwny zbieg okoliczności został jednak dostrzeżony i można mieć nadzieję, że w przyszłości kongresy humanistyczne będą dawały przykład równego traktowania obu płci.

Uzupełnieniem sesji plenarnych były zajęcia warsztatowe poświęcone zagadnieniom związanym z integracją Europy, prawami człowieka oraz przemianami zachodzącymi na świecie.

W Kongresie uczestniczyło około 300 członków europejskich organizacji humanistycznych oraz przedstawiciele organizacji z USA, Kanady, Indii, Nigerii. Poza „Neutrum” [8] reprezentowane były jeszcze trzy polskie organizacje: Stowarzyszenie na rzecz Humanizmu i Etyki Niezależnej, Polskie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli oraz Towarzystwo Kultury Świeckiej.

*

ANTYKLERYKALIZM W ODWROCIE?

W końcu października, na zaproszenie biskupa Bohdana Bejze, odbyło się we Włocławku drugie spotkanie przedstawicieli środowisk „krytycznych wobec Kościoła” z Komisją Episkopatu ds. Dialogu z Niewierzącymi. Tematem dyskusji był „neoantyklerykalizm” w prasie i pod wpływem prasy na przykładzie „Gazety Wyborczej” i „Niedzieli”. Publicystykę „Gazety” analizował pod tym kątem ks. Antoni Koniński, „Niedzieli” zaś - Roman Graczyk.

Relację Romana Graczyka z tego spotkania zamieścił „Tygodnik Powszechny” z 7 listopada (nr 45). Tutaj wspomnę tylko o kilku głosach w dyskusji.

Z ogromnym zaskoczeniem skonstatowałam, że właściwie jedyną osobą, pod której wypowiedzią mogłabym się bez zastrzeżeń podpisać, był ks. Michał Czajkowski z ATK, o którym zresztą żartem powiedziano, że został zaproszony przez biskupa jako przedstawiciel

strony niewierzącej. Przyznał on między innymi, że modlitwa może dzielić ludzi, że księża często sami ponoszą winę za antyklerykalizm, a właściwie antykatolicyzm, i nie szczędził słów potępienia dla tonu niektórych pism katolickich. Za to z obecnymi na spotkaniu parlamentarzystami raczej trudno byłoby mi się identyfikować, choć tak się złożyło, że na wszystkich troje — bezpośrednio lub pośrednio — głosowałam w ostatnich wyborach. Profesor Zofia Kuratorska przypomniawszy niemiłe okoliczności, które towarzyszyły zawieszaniu krzyża w Senacie, stwierdziła, że teraz, kiedy ten krzyż już wisi, jej to nie przeszkadza i **nikomu nie powinno przeszkadzać**. Aleksander Małachowski oznajmił między innymi, że wprawdzie był przeciwny zapisowi o wartościach chrześcijańskich w ustawie o RTV, ale teraz nikt nie będzie się zajmował jego usuwaniem. Zbigniew Bujak, gdy zastanawiano się nad jakimś pożytecznym tematem następnego spotkania, wpadł na pomysł, żeby podyskutować o encyklice „Veritatis splendor”.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć teorię, którą przedstawił pan Głowacki, kurator z Płocka: otóż inteligencja krytykuje Kościół z zemsty, bo musiała przedtem działać na jego terenie, nigdzie indziej nie mogła. No i dzisiaj taki inteligent powiada: „skoro musiałem działać pod twoimi skrzydłami, to teraz ci dołożę”. Niestety, nie udało mi się dowiedzieć, któremu z kolejnych rządów płockie szkoły zawdzięczają takiego kuratora.

Większość zaproszonych dyskutantów wyparła się antyklerykalizmu lub go potępiła. Ponieważ jako antyklerykał określił się w jednym z wywiadów prasowych biskup Tadeusz Pieronek, a na spotkaniu wrocławskim także biskup Bronisław Dembowski, jeśli tak dalej pójdzie, pewnego dnia Episkopat okaże się ostatnim bastionem antyklerykalizmu w Polsce.

Anna Wolicka

„Rodzina wielodzietna to wspólnota, której naturalnym środowiskiem jest miłość, w której wychowanie przebiega niejako automatycznie, przynosząc efekty nie dające się prawie gdzie indziej osiągnąć”.

Stanisław Krajski, „Emaus” 1993, nr 2

„Przemysław Wałęsa nie tylko znieważył policjantów, ale jednego z nich opluł”.

„Życie Warszawy”, 24 XI 1993

*

OŚWIADCZENIE

Reprezentowane przez nas stowarzyszenia przyjmują z zadowoleniem inicjatywę Parlamentarnej Grupy Kobiet zmierzającą do nowelizacji represyjnej ustawy antyaborcyjnej. Przypominamy posłom II kadencji, którzy krytykowali tę ustawę podczas kampanii wyborczej, że poparcie wspomnianej inicjatywy jest obecnie ich politycznym i moralnym obowiązkiem. Cały parlament natomiast powinien wziąć pod uwagę poglądy przeważającej części społeczeństwa, która wypowiadała się przeciwko delegalizacji aborcji w licznych petycjach oraz powszechnie znanych sondażach.

Naszym zdaniem projektowana nowelizacja powinna przede wszystkim:

- dopuścić przerywanie ciąży na życzenie kobiety umotywowane „ważnymi względami społecznymi” (rozszerzając odpowiednio tę formułę w postanowieniach ustawy i przepisach wykonawczych);

- zalegalizować przeprowadzanie zabiegów przerywania ciąży w klinikach spółdzielczych oraz prywatnych.

Wprowadzenie tych zmian zmniejszy zakres szkód społecznych i nieszczęść ludzkich wywołanych przez obecnie obowiązującą ustawę. Uważamy jednak, że nie można na tym poprzestać. Parlament powinien w możliwie nieodległym terminie dostosować polskie ustawodawstwo dotyczące aborcji do nadrzędnej zasady stanowienia demokratycznych praw: respektu dla wolności jednostki. W praktyce oznacza to uchwalenie ustawy uzależniającej przerwanie ciąży (w jej wczesnym okresie) od suwerennej decyzji kobiety.

Oświadczenie podpisali przedstawiciele kilku stowarzyszeń, w tym Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, „Neutrum”, Polskiego Stowarzyszenia Wolnomysłieli, Stowarzyszenia na rzecz Humanizmu i Etyki Niezależnej.

Przypisy:

- [1] "Życie Warszawy", 8 października 1993.
- [2] Ale nie może być traktowana jako środek antykoncepcyjny
- [3] Ale raczej nie.
- [4] Z uwzględnieniem, że kobieta obligatoryjnie zasięga opinii przedstawicieli odpowiednich instytucji.
- [6] Przy spełnieniu minimalnych warunków.
- [5] Z uwzględnieniem konstytucyjnej zasady rozdziału Kościoła od państwa.
- [7] Watykan jest podmiotem prawa międzynarodowego, zwyczajowo umowa z nim nazywana jest konkordatem.
- [8] Podróż i pobyt dwóch osób opłacili organizatorzy.

(Publikacja: 01-09-2002 Ostatnia zmiana: 06-01-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2498>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl